

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 45 (442)

Cena 60 gr

Wtorek, 23 lutego 1965 r.

Rozpoczęły się przesłuchania uczestników wielkiego konkursu

WARSZAWA (PAP). W poniedziałek rozpoczęły się przesłuchania kandydatów VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Sale Filharmonii Narodowej wypełniły miłośnicy twórczości wielkiego kompozytora. Dochodził godzin 9. Na balkonnie zajmują miejsca jurorzy. Dostrzegamy wśród nich przewodniczącego — prof. Zbigniewa Drzewieckiego, jego zastępców — prof. Jakuba Fliera i prof. Artura Hedleya oraz sekretarza prof. Jana Hoffmana. Powoli gasną światła, a w półmroku widać tylko umieszczone na estradzie popiersie patrona konkursu spowite barwami narodowymi. Na estradzie spływają flagi państw, których przedstawiciele ubiegają się o tytuł najszlachetniejszego muzyki Chopina.

Spiker konkursu zapowiada pierwszego kandydata. Za chwilę zasiada przy Steinway'u Meksykanin — Andres Acosta. Jest zdenerwowany, chociaż nie obca mu jest już atmosfera tego rodzaju imprez. Brał już przecież udział w moskiewskim konkursie im. Czajkowskiego, w konkursach — panamerykańskim, w Nowym Jorku i w Rio de Janeiro.

25-letni artysta opanował się i zaczyna grać. Rozlegają się dźwięki nokturnu fis-moll. Wschłoz już do tradycji, że przesłuchania rozpoczynają zawsze nokturnem. Pianista wykonuje następnie etudy h-moll i cis-moll, andante spianato, wielkiego poloneza i 6 preludów. Andres Acosta opuszcza estradę żegnany oklaskami.

Po paruminitowej przerwie wchodzi na estradę kolejna bohaterka tego przedpołudnia — Nicole Afriat z Francji.

Kolejna pianistka — Franka Haleh Alp, to już niemal waszawianka. Od dwóch lat studiuje bowiem w warszawskim konserwatorium jako stypendystka rządu polskiego i jest uczennicą prof. Jana Ekiera.

Przedpołudniowe przesłuchania kończy występ Niny Aladźmowej z Węgari.

Po południu grał: Marta Argerich z Argentyny, Edward Auer (USA), Greczyni Dora Bacopoulos i Christian Bernard z Francji.

Niezwykły transport na trasie Paryż - Turowszów

TUROWSZÓW (PAP). W poniedziałek 22 bm, przez granicę polską i NRD (na Dolnym Śląsku) przejechał niezwykle transport: specjalny wagon — platforma, na której spoczywa ogromny transformator o mocy 160 MW, zakupiony we Francji dla turowszowskiej elektrowni. Tego samego dnia transport dotarł do miejsca przeznaczenia.

Urządzenie o wadze 184 ton, odbyło dwutygodniową podróż na trasie Paryż — Turowszów, ze średnią szybkością na terenach NKF i NRD ok. 20 kilometrów na godzinę. Dla jego przewiezienia użyto specjalnego wagonu — platformy, zaprojektowanego i wyprodukowanego w Polsce. Jest to wagon 16-osiowy, przystosowany do przewożenia ciężkich i wielkich rozmiarami ładunków. Wagon ma przesuwane burty, które można dowolnie ustawiać w zależności od wymiarów przewożonej maszyny.

Transport transformatora wzbudził duże zainteresowanie. Szerze firm zachodnich, a zwłaszcza z NRD i we Francji zainteresowało się polskim uni-kalnym wagonem.

Po paruminitowej przerwie wchodzi na estradę kolejna

Tragiczne skutki wybuchu w warsztatach szkolnych w Stoczni Gdańskiej

Na terenie Stoczni Gdańskiej zdarzył się wczoraj około godz. 6.40 rano tragiczny w skutkach wypadek.

W warsztatach szkolnych przyzakładowej szkoły zawodowej z niewyjaśnionych dotąd bliżej przyczyn, nastąpiła potężna eksplozja, w wyniku której połowa 3-piętrowego budynku legła w gruzach. Najprawdopodobniej przyczyną wybuchu było zapalenie się acetylenu, doprowadzanego do warsztatów rurociągiem.

Wskutek detonacji, podmuchu i padających gruzów zginęły 2 osoby, 7 zostało rannych, w tym jedna ciężko.

Jednym z tragicznie zmarłych jest Leon Domachowski z zakładu C-2 (wydział rurowy). Drugim jest Ludwik Grzesikiewicz, monter maszyn.

Rannych odwieziono do Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku. Uda-

• Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: po wybuchu. Fot. Wł. Niezwyński

Delegaci stoczniowców z 15 krajów Europy i Azji obradują w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — 22 bm. w Warszawie rozpoczęła się międzynarodowa konferencja stoczniowców. W obradach biorą udział delegacje z 15 krajów: Australii, Bulgarii, CSRS, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Japonii, NRD, NRF, Norwegii, Polski, Rumunii, Włoch i ZSRR.

Międzynarodowe zrzeszenie metalowców i hutników reprezentuje sekretarz generalny tej organizacji — Pierre Gensous z Francji, stronę polską reprezentują przedstawiciele władz CRZZ oraz związków: metalowców oraz marynarzy i portowców. Na 1 dzień obrad przybył min. przemysłu ciężkiego — Zygmunt Ostrowski.

Międzynarodowa konferencja pracowników przemysłu okrętowego zwolana została z inicjatywy japońskiego związku zawodowego stoczniowców. Delegacja japońska przygotowała na obrady referat programowy. Z przedstawionych w nim danych wynika, że sytuacja w światowym przemyśle stoczniowym staje się coraz trudniejsza i coraz bardziej skomplikowana.

Nota rządu ZSRR do rządu USA

MOSKWA (PAP). Rząd radziecki wyraził zdecydowany protest przeciwko niedopuszczalnym i niebezpiecznym akcjom amerykańskich okrętów wojennych i samolotów wobec statków radzieckich na otwartym morzu. Nota przekazana w poniedziałek przez ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR ambasadzie amerykańskiej w Moskwie stwierdza, iż rząd radziecki oczekuje, iż rząd USA podejmie niezbędne kroki, aby nie dopuścić do podobnych akcji w przyszłości.

Nota wskazuje m. in., że prowokacyjne akcje coraz częściej dokonywane są w rejonach znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie Półwyspu Indochińskiego, tj. tam, gdzie ingerencja zbrojna USA w sprawy Wietnamu południowego i Laosu stworzyła niebezpieczne ognisko napięcia międzynarodowego. Rząd USA powinien rozważyć, że podobne akcje w takich rejonach szczególnie, mogą doprowadzić do poważnych komplikacji.

Minister oświaty i kultury Norwegii z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie ministra kultury i sztuki Lucjana Motyki przybył w poniedziałek z wizytą do Polski minister oświaty i kultury Norwegii Heide Sivertsen wraz z małżonką.

Od piątku do niedzieli 3 kolejne pucze w Wietnamie

WASZYNGTON (PAP). Sytuacja w Wietnamie południowym po niedzielnej próbie przewrotu i odsunięciu od władzy dotychczasowego dowódcy sił zbrojnych i szefa junty rządzącej gen. Khanh, jest w dalszym ciągu niejasna. Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, iż upłyne jeszcze zaprawe sporo czasu, zanim będzie można zdobyć rozeznanie w układzie sił w grupie rywalizujących o władzę generałów.

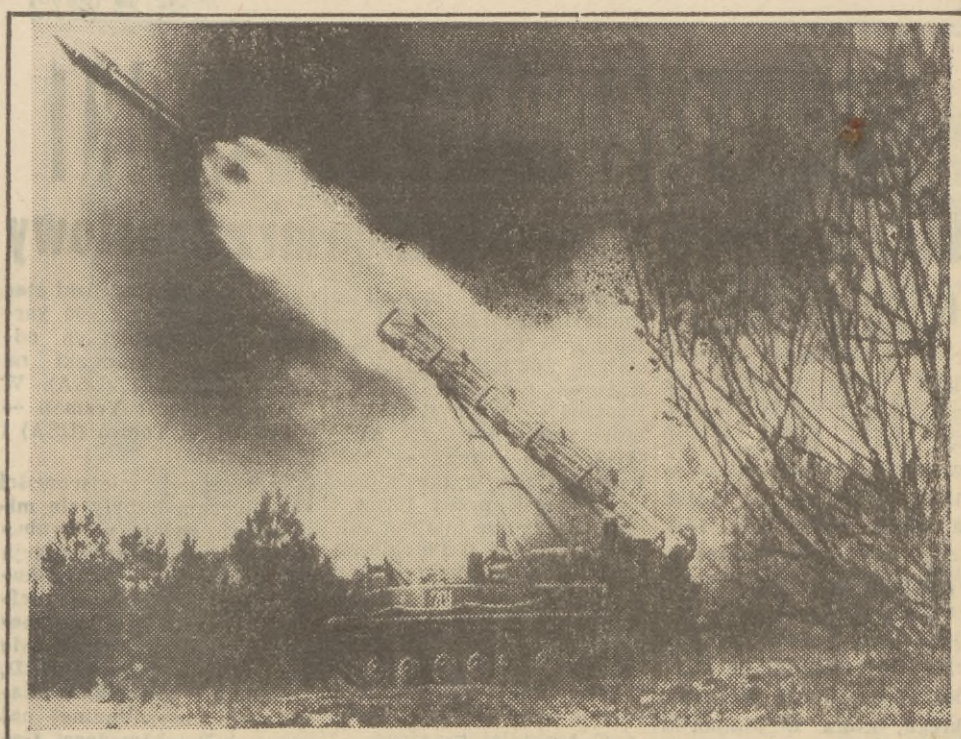
Z ostatnich doniesień wynika jednak, iż general Khanh po pełnej napaści nocy, zrezygnował w piątek rano z próby dokonania zamachu, który umożliwiłby mu objęcie stanowiska z jakiego usunął go rada sił zbrojnych.

General Nguyen Chanh Thi który uchodzi za przywódcę grupy antykhankowskiej w 20-osobowej radzie generałów oświadczył oficjalnie w poniedziałek nad ranem, iż Khanh pogodził się z usunięciem go ze stanowiska naczelnego dowódcy sił zbrojnych.

Gen. Thi oświadczył, iż Khanh próbował różnych trików, aby zdobyć poparcie dowódców sił zbrojnych. Zapytany, czy gen. Khanh opuścił kraj, gen. Thi powiedział, iż sprawa ta zostanie z nim omówiona w terminie późniejszym.

Jak wynika z doniesień z Sajgonu, pierwsza reakcja ambasady Stanów Zjednoczonych wobec usunięcia Khanh, była pozytywna. Jak wiadomo, staliśmy między ambasadorami USA w Sajgonie, gen. Taylor i gen. Khanem były napięte.

NOWY JORK (PAP). Jak donosi agencja zachodnie, przebywający w Dalat były dowódcą armii południowowietnamskiej, general Nguyen Khanh, zażądał w poniedziałek rozmów z radą wojskową w pełnym składzie. Chwilowo nie było wiadomo, czy rada przystanie na tę propozycję.



Dyskusja nad pięciolatką gdańskiej elektroniki morskiej. Spotkanie z sekretariatem KW PZPR

Wczoraj, w sali Klubu „Dioda” odbyło się spotkanie sekretariatu KW PZPR w Gdańsku z aktywnymi zakładami elektronicznymi naszego województwa — MORS i Gdańskich Zakładów Radiowych. W spotkaniu udział wzięli I sekretarz KW PZPR Jan Ptasinski, sekretarz KW Ptasinski, sekretarz KW Włodzimierz Stażewski oraz kierownik wydziału przemysłowego KW inż. Musiał. O bok dyrektorów przedsiębiorstw inż. Duszyńskiego z MORS-u i Bielińskiego z Gdańskich Zakł. Radiowych oraz przedstawiciele załóg, w obradach uczestniczył dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Elektronowego inż. Hutnik.

Jako wprowadzenie do dyskusji służyły wyczerpujące wypowiedzi dyrektorów Bielińskiego i Duszyńskiego oraz inż. Znajewskiego, przewodniczącego komisji przemysłowej KW, którzy przedstawili dwie wersje planów

MOSKWA (PAP). W poniedziałek do Moskwy przybył prezydent Republiki Fińskiej Urho Kekkonen wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami.

Czterdzieści siedem lat temu powstała pierwsza regularna formacja zbrojna państwa socjalistycznego — Armia Czerwona, powołana przez Lenina do walki z kontrrewolucją i obcymi interwentami.

Na zdjęciu: moment odpalenia radzieckiej rakietki typu Ziemia — Ziemia. CAF

Wieczór z okazji święta Armii Radzieckiej w Warszawie...

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 47 rocznicy powstania Armii Radzieckiej 22 bm. odbył się w sali Teatru Polskiego w Warszawie uroczysty koncert zorganizowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Witani serdecznymi oklaskami zajmują miejsca w łóżach honorowych przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Marian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Piotr Jaroszewicz, Czesław Wycech, Władysław Wicha, Bolesław Podędmorny, Julian Tokarski. Obecni są wiceministrowie obrony narodowej: główny inspektor szkolenia gen. broni Jerzy Bordinowski, szef sztabu WP gen. dyw. Wojciech Jaruzelski, szef GZP WP gen. dyw. Józef Urbanowicz.

Na uroczysty koncert przybył ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Aristow oraz delegacja Armii Radzieckiej z wice-ministrem obrony ZSRR marszałkiem Związku Radzieckiego Wasylem Czujkowem i gen. lejtnantem Aleksiejem Rudakowem.

Po odegraniu hymnów Polski i Związku Radzieckiego uroczystość zajął a następnie wygłosi przemówienie zastępca szefa sztabu generalnego WP — gen. dyw. Marian Graniewski.

Witani serdecznymi oklaskami zabiera głos przedstawiciel Armii Radzieckiej — gen. lejtnant Aleksiej Rudakow. Część artystyczną wypełniły występy orkiestry i chóru centralnego zespołu artystycznego Wojska Polskiego.

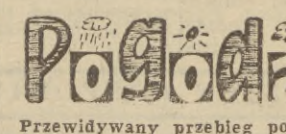
...i w Gdańsku

Staraniem TPPR i ZBo WiD odbył się wczoraj w kinie „Panorama” w Gdańsku wieczór z okazji 47 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Referat poświęcony tej rocznicy, wygłosił plk Mieczysław Dębicki.

Omówił on pokrótce historię Armii Radzieckiej — proces tworzenia i krepnięcia zbrojnego ramienia pierwszego socjalistycznego państwa, najważniejsze operacje wojskowe, podkreślił wspólną walkę polskich i radzieckich żołnierzy w II wojnie światowej. Te działania uwolniły świat od groźby hitlerizmu, przyniosły wolność także i naszemu krajowi. W końcowym okresie wojny, w operacji berlińskiej, w szturmie na bronioną przez półmilionową armię, ufortyfikowaną stolicę III Rzeszy brało udział 6.500 czołgów, 8.400 samolotów, 41 tysięcy dział... W operacji tej uczestniczyli także I i II Armia WP.

Po referacie plk Dębickiego głos zabrał weteran walk II wojny światowej, radziecki admirał Konstanty Balakiriew.

Mówiac o współczesnej Ar-



Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 23 bm. Zachmurzenie zmienne. Temperatura od — 3 st. rano do — 1 w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane, po południu wzrastające z kierunków północno-zachodnich.

NA STRAZY POKOJU

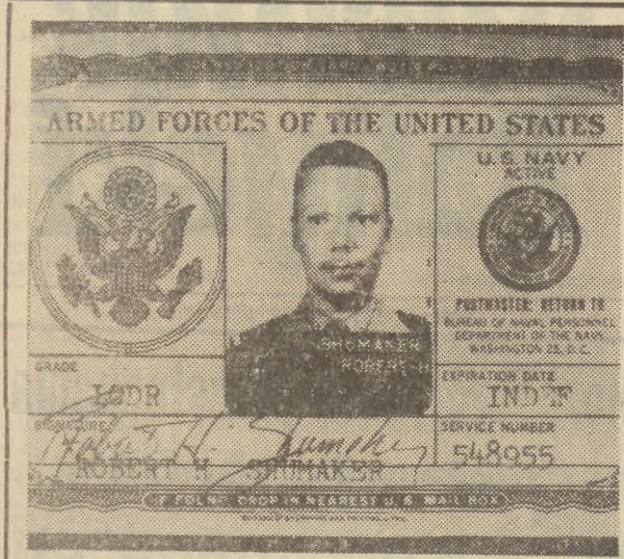
o BEZPIECZEŃSTWA

NIE MAŁO żyje jeszcze zapewne ludzi, pamiętających ów dzień lutowy 1918 roku, gdy garstka źle uzbrojonych, ale owianych rewolucyjnym entuzjazmem czerwono-gwardzistów odniosła pod Narwą pierwsze zwycięstwo nad regularnymi wojskami Kajzera Wilhelma. Bezpośrednim uczestnikiem tej historycznej bitwy, obchodzonej odąd jako Święto Armii Radzieckiej, najtrudniej chyba uzmysłowić sobie ogrom drogi, przebytej przez siły zbrojne Kraju Rad w ciągu minionych 47 lat — od przestarzałych karabinów, z długim bagnietem do wojsk rakietowych wyposażonych w pociski międzykontynentalne i absolutne.

O najnowocześniejszych środkach bojowych Armii Radzieckiej mówił przed paroma dniami na konferencji prasowej marszałek Wasyl Sokolowski: Mówił o możliwości rażenia potężnymi głowicami nuklearnymi każdego punktu na kuli ziemskiej, mówił o okrętach podwodnych, które przez praktycznie nieograniczony czas nie muszą zawiązać do bazy, i o obronie przeciwlotniczej, której nie umknie żaden nieprzyjacielski samolot czy pocisk zdalnie kierowany. W jego słowach ani razu nie zadźwięczała nuta przechwałki czy pogrózki. Cechował je spokój, pewność siebie, a nade wszystko głębokie umiłowanie sprawy pokoju, który jest najświętszym celem polityki

państwa radzieckiego, jego rządu i jego sił zbrojnych. I dlatego choć umysł takim stwierdzeniem jak: „Nagromadzonej na ziemi broni w pełni wystarczy, żeby zniszczyć wszystko co żyje...” — skoncentrowanie ogromnej potęgi radzieckich sił zbrojnych może jedynie dodać otuchy miłośnikom pokoju na całym świecie. Utrzymywanie tej potęgi jest nieuniknioną koniecznością — dopóki istnieje imperialistyczne zagrożenie, jak długo nie wyczerpie się i ciągle podsycające ogniska wojen (by wspomnieć choćby Wietnam...), jak długo nie została jeszcze do końca zwyciężona groźba pała zachodniemieckich odwołów na atomowym cynglu. Ale świadomość, że ta przerażająca siła niszczeniowska nigdy nie zostanie użyta w złej sprawie, nigdy nie posłuży innej celowi jak tylko obronie przed napaścią i zniszczeniu agresora, że przeciwnie, samo jej istnienie stanowi najlepszą gwarancję, że póki zostanie utrzymany, a awanturnicze plany szaleńców nigdy się nie urzeczywistnią — ta świadomość sprawia, że cała ludzkość z uzasadnionym optymizmem spogląda w przyszłość.

W Polsce tegoroczne święto Armii Radzieckiej zbiegło się z obchodami dwudziestej rocznicy wyzwolenia, z Dokończenie na str. 2



Z OKAZJI 20-LECIA PRL NA MORZU

11 załóg marynarskich PLO podjęło już zobowiązania

Już 11 załóg statkowych Polskich Linii Oceanicznych podjęło zobowiązania na czesć zbliżającego się 20-lecia PRL na morzu.

M. in. marynarze pokładowi z „Kochanowskiego” postanowili przeprocować dodatkowo 450 roboczogodzin, załoga maszynowa 315 roboczogodzin, a hotelowa 108 roboczogodzin.

Załoga m-s „Staszic” zobowiązała się własnymi siłami wykonać remont statku w klasie rocznej.

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej zawiadamiają, że w dniu 4 marca 1965 r. o godz. 11 w sali 313 gmachu głównego Politechniki Gdańskiej odbędzie się

PUBLICZNA DYSKUSJA NAD ROZPRAWĄ DOKTORSKĄ

mgr inż. arch. Ryszarda Massalskiego na temat: „Kolumny „protodystryktów” w starożytnym Egipcie. Promotor: prof. Jan Borowski.

Recenzenci: prof. dr Marian Gasiński, prof. Tadeusz Broniewski z Politechniki Wrocławskiej, doc. dr Stefan Farnicki-Pudło z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Z pracą i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni czasopism Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Majakowskiego 11-12. 832-K

BIAŁO-CZERWONA FLAGA W OSŁO

Z polskich stoczni na światową wystawę

W maju odbędzie się w stolicy Norwegii, w Oslo, światowa wystawa okrętowa. W tych dniach zapadła decyzja, że przedstawiciele naszego przemysłu stoczniowego i jego centrali handlowej „Centromor” wezmą udział w tej imprezie.

Udział w światowej wystawie okrętowej zapowiedziało dotąd kilkadziesiąt krajów. Będzie to więc ekspozycja niezwykle interesująca, dająca okazję do ciekawych konfrontacji i porównań. Prócz produkcji stoczniowej, architektury okrętu, technologii budownictwa stoczniowego i nowoczesnego wyposażenia jednostek pływających — reprezentowane będą w Oslo także działy służby morskiej jak towarzystwa armatorskie, komisje morskie itp. W programie wystawy organizatorzy przewidzieli liczne spotkania fachowców z różnych dziedzin przemysłu stoczniowego, odczyty i międzynarodowe seminaria techniczne.

Polski przemysł stoczniowy przedstawi w Oslo swój dorobek techniczny i możliwości produkcyjne: przewiduje się ekspozycję modeli jednostek, budowanych przez stocznię Gdyni, Gdańska i Szczecina, makiet urządzeń wyświetlanych przezroczyli ilustrujących metody budowy statków. Centrala handlu zagranicznego „Centromor” otworzy na terenie wystawy pawilon informacyjny. Jak wiadomo, statki budowane w polskich stoczniach cieszą się wysoką oceną zagranicznych armatorów.

JANTAR

Gdańska Gra Liczbowa „Jantar” komunikuje, że w wyniku sprawdzenia kuponów 401 gry z dnia 21. II. 1965 r. stwierdzono: 9 wygranych z 4 trafieniami po 6922 zł, 461 wygranych z 3 traf. po 65 zł, 605 wygranych z 2 traf. po 4 zł. Numery kuponów z 4 trafieniami: 75209 p. o. 15; 37152 p. o. 38; 62708 p. o. 41; 34103 p. o. 45; 78273 p. o. 56; 20532 p. o. 96; 42988 p. o. 107; 148954 p. o. 131; 30214 p. o. 135. Nagrody rzeczowe rozdawane następująco: telewizor „Aladyn” — bandedola 116435 p. o. 117 w Starogardzie, radioodbiornik „Szwitowid” — bandedola 143077 p. o. 88 w Gnieźnie; odbiornik „Rakiet” — bandedola 32780 p. o. 135 w Gdańsku; adapter „Bambino” — bandedola 26740 p. o. 130 we Wrzeszczu. Przypominamy liczby wylosowane w grze 401: 2, 27, 31, 32, 41 dodatkowa 49.

Na straży pokoju

Dokończenie ze str. 1 obchodami roku zwycięstwa. U nas nikomu nie trzeba przypominać wkładu sił zbrojnych naszego potężnego sąsiada i sąrodzinnika do rozgromienia śmiertelnego wroga Polski; przypominają o tym co krok rozsiadane jak kraj długi i szeroki niezliczone, często bezimiennie mogły bohaterów, poległych za wspólną sprawę. Nasze pokojowe budownictwo, nasz trudny ale nieprzerwany marsz do socjalizmu, do dobrobytu, odbywa się przecież pod ochroną sił zbrojnych Układu Warszawskiego, których trzonem jest niezwykła Armia Radziecka. Tej bratniej armii, niezłomnie stojącej na straży pokoju świata i bezpieczeństwa naszych granic, ślemy w dniu jej święta nasze z serca płynące życzenia. (tes)

POMIĘDZY PORTAMI WYBRZEŻA GDAŃSKIEGO I CZECHOSŁOWACJĄ

Wzrost przesyłek na paletach

Z roku na rok rośnie ilość towarów i przesyłek drobnych, transportowanych na paletach w komunikacji pomiędzy portami Gdańska i Gdyni i Czechosłowacją. Rok 1962 był w tym zakresie rokiem eksperymentalnym. Przychód towarów na paletach z Czechosłowacji do naszych portów był jeszcze wówczas stosunkowo mały i wynosił około 103 ton. W tym samym roku nadanie towarów na paletach w relacjach tranzytowych z naszych portów do bratniej Czechosłowacji wyniosło 78 ton. W roku 1963 przychód towarów na paletach z Czechosłowacji co prawda poważnie zmalał i wyniósł jedynie 12 ton, jednak nadanie towaru z naszych portów w relacji tranzytowej do Czechosłowacji wzrosło do 664 ton. Większy wzrost przesyłek spakowanych w komunikacji

SPORT WYBRZEŻA Nasz poniedziałkowy komentarz sportowy

CZTERY wybrzeżowe zespoły bokserskie walczyły w niedzielę w spotkaniach mistrzowskich. Ze spotkań tych jedynie bokserzy Startu Elbląg wyszli zwycięsko, wygrywając w meczu o wejście do II ligi ze Skrą Warszawa 15:5. Drugi nasz reprezentant w walkach o wejście do II ligi Gedania, przegrał w własnym ringu z Sokolem Piła 9:11. Nie powiodło się również reprezentacji juniorów okręgu, która w Malborku w meczu o puchar GKFiT uległa Bydgoszczy — 10:12. Wrzeszcz w zaległym spotkaniu o mistrzostwo I ligi GKS Wybrzeże uległo niespodziewanie w Bydgoszczy Zawiszy 8:12.

Tak więc bilans naszych bokserów nie jest zachęcający. Warto zastanowić się (przede wszystkim wienien uczynić to zarząd GOZB) nad przyczynami ostatnich niepowodzeń zespołów bokserskich naszego okręgu.

W lidze koszykówki męskiej, niedziela stała pod znakiem spotkań par rozgrywkowych. Koszykarze GKS Wybrzeże walczyli w

Toruniu, gdzie wygrali z tamtejszym AZS 79:72 — (40:36). A oto wyniki pozostałych spotkań: Sparta N Huta — Śląsk 54:87, AZS Start Lublin — AZS AWF 61:59, Lech Poznań — AZS Poznań 77:62. W tabeli prowadzi Śląsk przed Wisłą i Startem. Dalsze miejsca zajmują kolejno: 4) Polonia, 5) Legia, 6) GKS Wybrzeże.

Gdańskie spotkanie koszykarów Spójni i AZS Poznań było jedynym w niedzielę meczem I ligi w kraju. Gdańszczanki zwyciężyły pewnie 67:56 (29:19).

O sobotniej przegranej z Odrą Wrocław siatkarki gdańskiego AZS pokonały w niedzielę Polonię Świdnica 3:1 (15:10, 8:15, 15:8, 15:4), natomiast Start Gdynia wygrał po zaciętej walce z Odrą 3:2 (7:15, 15:10, 4:15, 15:6, 15:6). W tabeli siatkarek prowadzi AZS AWF — przed Legią (po 9 pkt.), Wisłą 8 pkt. i AZS Gdańsk — 7 pkt. Gdyni Start zajmuje obecnie 10 miejsce. W Zakopanem odbył się trójmecz miast w jeździe szybkiej na lodzie. Miłą niespodzianką sprawiła reprezentacja Elbląga, która zajęła pierwsze miejsce — 2428,723 pkt., przed Zakopanem — 2444,058 pkt. Trzecie miejsce zajęła Warszawa. Poza konkursem startowała reprezentacja Berlina. Indywidualnie zwyciężyła w wieloboju kobiet mistrzyni olimpijska — Helga Haase przed Adelą Mroske. Wielobój męski zakończył się zwycięstwem Salbacha (Berlin) przed Freese (Berlin).

At teraz trochę o sukcesach odnoszonych ostatnio przez naszych reprezentantów poza granicami kraju. W Nowym Jorku w hali Madison Square Garden odbył się międzynarodowy mistrzostwo USA w lekkoatletyce. W czasie tych zawodów duże sukcesy odnieśli nasi reprezentanci Czernik, Baran i Badański.

Czernik zajął drugie miejsce w skoku wwyż — 2,13, dając się wyprzedzić tylko przez Brumela (ZSRR) — 2,18. Nilsson (Szwecja) i Johnson (USA) — uzyskali 2,04. Startujący w biegu na 1 milę Baran zajął drugie miejsce, ulegając Ameryka-

nowi Grelle. Badański startował w biegu na 600 jardów. W przedbiegach odpadł mistrz olimpijski na 400 m Larrabee (USA). W finale zwyciężył Yerman — (USA) przed Tomco (USA) i Badańskim.

W norweskiej miejscowości Elverum odbyły się mistrzostwa świata w dwuboju zimowym. Reprezentacja Polski zajęła w klasyfikacji drużynowej trzecie miejsce i zdobyła brązowy medal. Zwyciężyli Norwegowie przed ZSRR, Polską, NRD, Finlandią i Szwecją. W klasyfikacji indywidualnej najlepszy z Polaków Józef Gasiencia — Sobezak zajął 6 miejsce. Szczepaniak był 11, a Rubiś — 14.

W niedzielę odbyły się w Warszawie 2 walne zgromadzenia sportowych. Nadzwyczajne zgromadzenia okręgowych związków lekkoatletycznych zajęły się problemami związanymi ze zmianami statutowymi PZLA. Postanowiono, że jeszcze przed tegorocznym zjazdem sprawozdawco — wyborczym, który odbędzie się 23 marca br. w Warszawie, wprowadzone będą w życie następujące poprawki:

• do nowego zarządu PZLA wybranych zostanie 13 — 17 osób, spośród których wyłoniony zostanie prezes związku. Nie przewiduje się oddzielnego głosowania na prezesa; • w głosowaniu mogą brać udział tylko delegaci na zjazd krajowy, posiadający mandaty. Członkowie ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej nie mają prawa głosu;

• mandaty wyborcze przysługujące będą okręgom proporcjonalnie do realnej wartości, jaką reprezentują sekcje lekkoatletyczne danego okręgu.

W Warszawie obradował również walny zjazd sprawozdawczo — wyborczy Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Zjazd zajął się problematyką dalszego umosowienia piłki ręcznej, szczególnie w szkołach oraz podniesienia na wyższy poziom zespołów ligowych i reprezentacji. Wybrano też nowy zarząd, na czele którego stanął jako prezes Kazimierz Przyłucki.

POLSKI Związek Pływacki ma wrzeszcz swego prezesa (jak wiadomo, na niedawnym walnym zebraniu PZP nie dokonano wyboru prezesa). W niedzielę odbyło się konstytucyjne zebranie nowego zarządu PZP, na którym wybrano prezesem Jerzego Piwońskiego. Wiceprezesami zostali: Edward Samoraj (sprawy sportowe), Marian Szymanski (sprawy organizacyjne) i Zbigniew Cendrowski — (sprawy masowej nauki pływania i ratownictwa). R. STANOWSKI

Zarząd Portu Gdańsk

zawiadamia, że począwszy od wtorku, dnia 23. 2. 1965 r. godz. 7.00 wstrzymuje się chwilowo zatrudnianie robotników z rezerwy portowej wszystkich grup na rejonach I, II i III na wszystkich zmianach aż do ponownego ich wezwania. 948-K

PRZETARGI I LICYTACJE

Gdańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Gd-Wrzeszczu, ul. Chrobrego (barak 19) ogłaszają drugi przetarg na wykonanie: 1) 3.500 sztuk foremek do wypieku chleba o wym. 24x11,5x9 cm z blachy 0,5 mm wzmacniane drutem i emalowane, 2) 600 sztuk blach do wypieku ciastek o 3 krawędziach i wym. 60x40x2 cm z blachy 0,8 lub 1 mm. Termin wykonania sukcesywnie do końca kwietnia br. Przetarg odbędzie się w dniu 1 marca 1965 roku o godz. 12. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty prosimy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa. Wszelkie informacje tel. 41-36-77. 889-K

Gdańskie Zakłady Środków Odżywczych w Oliwie — ogłaszają przetarg nieograniczony na roboty budowlano — montażowe, dotyczące przebudowy kotłowni c. o., łącznie z montażem kotłów w zakładzie nr 1 w Oliwie, ul. Dickmana 15-16 z terminem ukończenia prac do dnia 30 maja br.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i sektora prywatnego. Bliższych danych udzieli dział inwestycji GZSO w Oliwie. Termin składania ofert w zalokowanych kopertach oraz oświadczenia o znajomości warunków przetargu i terminu ważności ofert do dnia 23 lutego 1965 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 lutego br. w dziale inwestycji jak wyżej. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 888-K

Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego w Tczewie, ul. F. Dzierżyńskiego 55 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie 3 urządzeń odpalających do kotłów wodnych typu: WLM5-1 (szt. 2) i WLM2,5-3 (szt. 1). Termin wykonania — do końca III kw. 1965 r. Dokumentacja do wglądu w dziale inwestycji. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, jednostki spółdzielcze i nieuspołecznione. Termin składania ofert — 4 marzec 1965 r. w sekretariacie zakładów. Część walna przetargu przewidziana jest na dzień 5 marca 1965 r. o godz. 10 w świetlicy ZSMot. Tczew. 902-K

Uwaga hodowcy zwierząt futerkowych!

Gdańskie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Gdańsku

komunikuje, że z dniem 13 marca 1965 r. kończy definitywnie SKUP SKÓR ZIMOWYCH Z NOREK I LISÓW KONTRAKTOWANYCH I WOLNORYNKOWYCH

Po tym terminie przedsiębiorstwo nie będzie skupować skór zimowych. Od dnia 1. 4. 65 r. rozpoczniemy skup skór z okresu popopulacyjnego wg harmonogramu, który będzie ogłoszony osobno w prasie w marcu br. 895-K

Na kurs motocyklowy

(czterotygodniowy) organizowany przez GAMK „Budowlani” są jeszcze wolne miejsca

Zapisy przyjmuje sekretariat — Gdańsk, ul. Waly Jagiellońskie 16 od godz. 14 — 17. Oplata 350 zł. 7507-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny wraz z 5 działkami sprzedam tanio, Józef Bieszk, poczta Koleczkowo, pow. Wejherowo. P-215

2 HA ziemi z zabudowaniami sprzedam. Sławimski, Schumann 26, dojazd autobusem 115. G-7179

DOM jednorodzinny dwa pokoje, kuchnia sprzedam. Gdańsk — Suchanino, Schumann 26, dojazd autobusem 115. G-7179

KUPNO

MASZYNE do pisania blurową stan dobry kupię. Sopot, Mickiewicza 31-7.

WALONKI do pisania blurową stan dobry kupię. Sopot, Mickiewicza 31-7.

WALONKI do pisania blurową stan dobry kupię. Sopot, Mickiewicza 31-7.

WALONKI do pisania blurową stan dobry kupię. Sopot, Mickiewicza 31-7.

LOKALE

BIURO Zamiany Mieszkań — Kapielińska Morskie go Sopot, ul. 23 Marca 9 przyjmuje zgłoszenia lokali mieszkalnych do zamiany z terenem trójmiasta i kraju. Uzgodnione zamiany ułatwia się w ciągu 7 dni. Godziny przyjęć: w poniedziałki i czwartki w godz. 11-16 wtorki i piątki w godz. 11-15, tel. 51-25-55.

ZAMIENIE mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, poddasze s. b. na 2 pokoje, kuchnią. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-7139”.

2 POKOJE, kuchnia wydzielone kupię. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-7138”.

KUPIĘ pilnie mieszkanie 50 m kw. wydzielone w nowym budownictwie najchętniej Gdynia. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-7157”.

ZAMIENIE pokój z kuchnią (stare budownictwo) na dwa pokoje z kuchnią Wrzeszcz, Grunwaldzka 140-1 po godz. 17.

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju niekierującego (na 1 rok). Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-7142”.

ZAMIENIE dwa pokoje, kuchnia, piec na pokój, kuchnia. Telefon 21-22-96 godz. 18-20. G-2959

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus” Koszalin, ulica Odrodzenia 6. Blyskawic nie przesłamy krajowe adresy. K-680

Dnia 19 lutego 1965 r. zmarł po krótkich cierpieniach

Jan Wodniecki

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy centralnej na Witominie nastąpi dnia 23 lutego 1965 roku o godz. 15.

O czym zawiadamia pograżona w smutku

RODZINA G-3148

W dniu 19 lutego 1965 r. zmarł w wieku lat 71

Jan Bianiek

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

żona i dzieci

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej w Elblągu 23. 2. 65 r. o godz. 12.

W dniu 19 lutego 1965 roku zmarł po krótkich cierpieniach

Piotr Wodniecki

w wieku lat 78

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Witominie dnia 23. 2. 1965 r. o godz. 15, o czym zawiadamia

GRONO PRZYJACIÓŁ G-3139

7 kilogramów RYB na jednego Polaka

Ryby w naszym kraju są ciągle artykułem poszukiwanym. Jest ich ciągle mało, mimo stałego wzrostu połowów. W 1963 r. złowiliśmy ich 210 tys. ton, w roku 1964 — 241 tys. ton, w roku bieżącym mamy ich złowić 270 tys. ton. Każdy statystyczny mieszkaniec naszego kraju w wypadku wykonania planu będzie więc mógł zjeść 5 kilogramów ryb morskich.

Przedsiębiorstwa będą je otrzymywały bez czekania — prosto „z łapy” Morskiej Centrali Zaopatrzenia.

Wprowadzenie przez Polski Rejestr Statków stałego nadzoru klasyfikacyjnego jednostek rybackich będzie ostatnim i istotnym elementem, który wpłynie na skrócenie bezproduktywnych postojów naszych statków rybackich w portach.

Zaopatrzenie jednostek rybackich w urządzenia radionawigacyjne i hydrolokacyjne — to następna droga do zwiększenia ilości ryb na naszych stołach. Nowoczesne urządzenia radiowe, pozwalające dokładnie określić pozycję statku na morzu, aparaty dokładnie wykazujące położenie i rodzaj ławic rybnych w toni morskiej — to dziś najniezbędniejsi pomocnicy rybaka na morzu. Przeprowadzone przez Najwyższą Izbę Kontroli badania wykazały, że np. kutry posiadające echosondy osiągnęły na Bałtyku połowy lepsze o 20 procent. Wiadomo również, że kutry NRD łowiące na Morzu Północnym dzięki posiadaniu aparatów Decca i ichstioskopów osiągają roczne połowy o kilkaset ton wyższe od naszych kutrów, nie posiadających tego rodzaju aparatów.

Ale ważny jest również sprzęt połowowy, sieć, jaka rybak zarzuca w morze. U nas jest jeszcze tak, że każde przedsiębiorstwo, a nawet każdy statek posiada innego rodzaju sieć, budowane zgodnie z „doświadczeniem” i „wyczuciem” szypca kapitana. W Morskim Instytucie Rybackim powołano już komisję problemową, która zajmuje się typizacją narzędzi połowowych i poprawie ich konstrukcji. Najlepsze sieci opracuje typ najlepszy. Praca ta żmudna i długa, wymagająca wielu doświadczeń, sieć bowiem musi być dostosowana do wielkości statku i siły jego silnika, do warunków morza, na którym dokonuje się połowów, do gatunku ryb itd. Zjednoczenie Gospodarki i Rybnego Przemysłu jednak, że w tej trudnej sprawie przełom nastąpi już w roku bieżącym.

STATNIM elementem o prawy jest prawidłowa organizacja połowów poprzez prowadzenie zwiadu rybackiego. MIR posiada już statki do badań perspektywicznych i przemysłowych na łowiskach. Badania te będą ułatwiali kierowanie floty na łowiska najbardziej wydajne. Ta rola MIR w latach najbliższych będzie stopniowo wzrastała.

Oczywiście, tak znaczny, bo prawie 100-procentowy wzrost połowów w ciągu zaledwie 6 lat nie zostanie osiągnięty bez odpowiedniego zwiększenia stanu floty. Do 1970 r. powiększy się ona o 19 trawlerów-przetwórnów, 10 trawlerów-zamrażalni typu B-18, 16 zamrażalni, 4 tunczykowce, 3 bazy rybackie oraz 25 kutrów stalowych B-25 i kilka kutrów rufowych typu TR 27.

Istniejąca ilość szkół kształcących rybaków i oficerów rybackich jest w zasadzie wystarczająca, toteż główny wysiłek departamentu szkolenia zawodowego Ministerstwa Żegluga skierowany zostanie na zapewnienie dopływu kadr inżynierów - technicznych. Inżynierów — specjalistów techniki połowów i przetwórstwa rybnego kształcić będzie Wydział Rybacki olgięzyskiej Wyższej Szkoły Rolniczej, który wprowadzi odpowiednią specjalizację studentów już w najbliższym roku szkolnym. Przewiduje się powołanie podobnego wydziału na terenie Szczecina, w tej chwili jednak nie wiadomo jeszcze, przy jakiej wyższej uczelni zostanie on zorganizowany.

Kadra techników chłodnictwa posiada swą uczelnię w Gdańsku, nie posiadamy zaś wydziału szkolącego dla rybolowstwa inżynierów - chłodników. Szkolimy ich na politechnice krakowskiej i gdańskiej, ale inżynierowie ci w minimalnym procencie trafiają do rybolowstwa, dlatego przewiduje się dodatkowe szkolenie oficerów rybackich w zakresie tej specjalności w gdańskiej Szkole Rolnictwa Morskiego.

W Szczecinie niedawno powołano „pracownię problemową oceanicznego przemysłu rybnego”. Ma ona prowadzić badania nad rybolowstwem oceanicznym, które w coraz większej mie-

rze będzie właściwym terenem naszej eksploatacji. Pracownia zatrudnia już 16 pracowników naukowych i być może rozrośnie się z czasem w większą placówkę.

Te długofalowe raczej przedsięwzięcia Zjednoczenia Gospodarki Rybnej zostaną poparte wieloma mniejszymi przedsięwzięciami organizacyjnymi, których realizację przewiduje się już na rok bieżący. Stworzą one podstawę prawidłowej pracy naszego rybolowstwa już u progu nowej pięcioletki.

Alojzy MĘCLEWSKI

Wyjaśnienie

W zamieszczonym dnia 20 bm. artykule pt. „Złotodajne wysypiska”, napisanym na podstawie rozmowy z dyrektorem Rejonowej Zbiornicy Złomu w Gdańsku, podałem, że zbiórka złomu pracownikom gdańskiego MPO przynosi dochód, przekraczający 3 tys. złotych. Jak wynika z wyjaśnień dyrektora gdańskiego MPO i członków rady zakładowej tej instytucji jest to wysokość miesięcznego dochodu całej brygady. Na jedną osobę wypada więc 397 zł miesięcznie. Podaje to wyjaśnienie na próżno być wyżej wymienionych.

Inauguracja

W Koszalińskim zwołono 4 łanie i 3 młode jelenie, które natychmiast wysłano do dalszej hodowli do Francji. Jest to pierwszy wypadek eksportu zwierzyny polowej do celów hodowlanych do państw strefy dolarowej.

Alojzy MĘCLEWSKI

WOLNY CZAS KIEROWNIKÓW BUDÓW

Od czasu do czasu na redakcyjnym biurku ukazują się wydawnictwa Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa. Są to prace niewątpliwie bardzo pożyteczne, ale laik niewiele sensownego może na ich temat powiedzieć. Ostatnio znalazła się wśród tych wydawnictw zbiorowa praca J. Zb. Korszyńskiego, Wł. Kościłkowskiego i E. Szuberta pt.: „Czas pracy i praca kierowników budów”. Szczególnie mnie zainteresował rozdział, mówiący o zainteresowaniach kulturalno - zawodowych kierowników budów.

Jakim zasobem wolnego czasu rozporządzają ci ludzie? Z ankiet wynika, że tylko nieco ponad 20 proc. badanych poświęca na prace zawodową przepisowych 8 godzin dziennie (w Gdańskim Zjednoczeniu Budownictwa nawet tylko 15,4 proc.). Prawie 70 proc. pracuje zawodowo ok. 10 godzin, a 15 proc. ponad 10 godzin dziennie.

Pozostałego czasu traktować, jako wolny, nie możemy. Wielu kierowników budów dokształca się, innym zabiera wiele czasu praca dodatkowa, lub też zajęcia domowe (wychowanie dzieci itp.). Musimy więc polegać na indywidualnym odczuciu

ankietowanych, chociaż potrzebne tu będą pewne drobne korekty. A to dlatego, że zaskakująco duża liczba osób (14,8 proc.) podaje, że wolnego czasu w ogóle nie ma. Tymczasem bliższa analiza ich wypowiedzi wykazuje, że czytają dzienniki, a nawet tygodniki i od czasu do czasu uczęszczają do kina lub teatru.

Autorem opracowania tej części — E. Szubert — oblicza, że 18,5 procent kierowników budów rozporządza tygodniowo 10 wolnymi godzinami, ponad 30 procent ma do 20 godzin wolnych, nieco ponad 20 procent do 30, a 11,5 proc. nawet ponad 30 godzin tygodniowo.

TEN czas kierownicy budów poświęcać mogą na zaspokajanie swoich potrzeb kulturalnych. Jak go wykorzystują?

Czytelnictwo dzienników jest w badanej zbiorowości powszechne. Interesującym jest, że „terenowi” kierownicy budów czytają niemal wyłącznie prasę lokalną. Wyjątek stanowi „Express Wieczorny”, który jest piśmie terenowym dla warszawskich kierowników, ale czytany jest powszechnie we wszystkich województwach.

Przy analizie czytelnictwa czasopism nietachowych stwierdzono, że najbardziej popularne są tygodniki ilustrowane (wśród kierowników z wykształceniem wyższym i średnim). Tygodniki społeczno-teraktywne czytane są niemal wyłącznie przez ludzi z wykształceniem wyższym. Niezależnie od wykształcenia, czytany jest prasa sportowa.

Czasopisma fachowe czytują 90 proc. kierowników, a 4 proc. czytują fachowe pisma obojętne, 7 procent nie czytują żadnych prasy fachowych.

Grubo ponad 90 procent kierowników posiada własne księgi. W połowie są to księgi wyłącznie fachowe. Tylko jedna trzecia ankietowanych zadeklarowała posiadanie księgi gozbiornów beletrystycznych.

Nie należy się jednak zbyt optymistycznie obciążać księgozbiórów, bo okazuje się, że księgozbiór 60 proc. kierowników budów liczą od 10 do 50 książek. Są więc bardziej, niż skromne.

8,7 proc. kierowników budów nie chodzi w ogóle do kina, około 20 proc. chodzi od 1 do 4 razy w roku. Około połowa jednak odwiedza kina od 1 do 4 razy w miesiącu.

Znacząco, ale to znacznie rzadziej przedstawia się odwiedza teatrów. Prawie 20 proc. kierowników nie chodzi do teatru w ogóle. W tym jest 14,6 proc. ludzi z wyższym wykształceniem. 54 proc. odwiedza teatr 1 — 6 razy w roku.

WNIOSKI, jakie autor wywodzi z wyników badań, zmierzają do stwierdzenia, że kierownicy budów obciążeni są czynnościami administracyjnymi - sprawozdawczymi, od czego należy ich zwolnić, koncentrując ich uwagę na zagadnieniach technicznych. Pomocno to wygospodarować więcej wolnego czasu na zaspokajanie potrzeb kulturalnych. Wydaje się jednak, że wyniki ankiety powinny zwrócić uwagę również na to, że istnieje jeszcze dość znaczny odsetek tej zbiorowości, w której należy potrzeby kulturalne... rozbudzić. Zwiążać niepokojącą jest liczba osób, dla której teatr jest czymś wręcz egzotycznym i zbędnym.

Władysław MERGEL



20. II. 1965 r. amerykański pojazd kosmiczny „Ranger-8” roztrząsał się na Księżycowym Morzu Spokoju, wykonując i przysyłając przedtem na Ziemię ponad 7.000 zdjęć powierzchni srebrnego globu. Na zdjęciu: zdjęcie powierzchni Księżycy wykonane przez „Rangera-8” z wysokości 241 km na 2 minuty i 15 sekund przed roztrząsaniem się pojazdu księżycowego. CAF — Photofax



Na zdjęciu: strzałki wskazują miejsce zderzenia z powierzchnią Księżycy „Rangera-8” oraz jego poprzednika „Rangera-7”, który również przelatywał na Ziemię kilka tysięcy zdjęć. CAF — Photofax

Same przepisy i miliony nie uzdrawiają

„O tym, jak wiele uwagi poświęca się w Polsce Ludowej zagadnieniu ochrony zdrowia pracowników, świadczy wydawana przez Rząd PRL akty prawne, normujące je za zagadnienia, wielomilardowe sumy przeznaczane z budżetu państwa oraz uchwały KC Partii i Plenum CRZZ, zabezpieczające opiekę zdrowotną i ochronę zdrowia ludzi pracy...” — czytamy we wstępie do referatu na relacjonowanym już przez nas Plenum ZG ZZMP w sprawie ochrony zdrowia załóg przedsiębiorstw resortu żegluga i gospodarki wodnej.

O tym, jak wiele tej uwagi trzeba będzie jeszcze poświęcić, dowiódł dalszy ciąg referatu oraz wielogodzinna dyskusja, w której atakowano problem ze wszystkich możliwych stron. Każdy z dyskutantów — rybak, marynarz, doker, nawet przedstawiciel administracji — dokładał, ile mógł, dzieląc się opinią o środkach na temat określonych spraw.

Trudno tu przytoczyć wszystkie, warte takiego przytoczenia głosy w dyskusji... Jednakże ich liczba i zakres poruszanych spraw są sygnałem, że nie wszystko, co możliwe, zdołaliśmy już w tej dziedzinie załatwić. Powtarzam — nie wszystko co MOŻLIWE.

Przykłady, Kto potrafi obronić tezę, iż możliwe było zainwestowanie 12 milionów w przychodnie portowa w Gdyni, natomiast niemożliwe jest załatwienie sprawy 17 etatów dla personelu pomocniczego? Rezultat taki, że przychodnia — owszem — bliższy, ale nie jest w stanie świadczyć, również z braku sprzętu medycznego, wielu podstawowych usług...

Takich problemów jest więcej. Czyżby niemożliwe było dotąd opracowanie normy zdrowia dla robotników portowych? Czy niemożliwe jest — trochę to inny problem — rozwiązanie sytuacji ludzi, którzy pływają po 30 lat w flocie handlowej i z chwilą utraty zdrowia, na 2 lata przed emeryturą, lądują na bruku?

Jeszcze parę sygnalizowanych na plenum spraw: czy niemożliwe jest zorganizowanie w porcie gdańskim ożywiania, polegającego na poczęstowaniu przynajmniej raz na kilka godzin dokera gorącym posiłkiem zamiast kilku dekagramów smalcu? Zdarza się często, że człowiek pozostaje 12 godzin bez gorącej strawy. Po kilku latach trudno mówić o tym, żeby człowiek ten był wydajnie pracującym dokerelem!

SPÓJRZMY na problem z innej strony. Co może człowiekowi najwystawniejsza przychodnia portowa, jeśli w miejscu pracy, w porcie, brak zwykłej szpitalni oddzielną, obowią, łaźni itp.?

Odzież przechowują robotnicy często w tezkach, a tymczasem 3 lata wlecz się adaptacja pomieszczeń socjalno - bytowych w rejonie IV portu w Gdyni.

I tu dochodzimy do zjawiska DYSPROPORCJI, jaka cechuje ten wycinek opieki nad pracownikiem. Z jednej strony wielomilionowa inwestycja, z drugiej — elementarne braki. Trudno jest tutaj pomijać, jeśli dyskutujemy o kierunkach działania na rzecz poprawy warunków zdrowotnych.

Wielu dyskutantów mówiło m. in.:

„Ruszyła u nas wreszcie pro filaktyka...”. Niestety, nie najwięcej to osiągnięcie, jeśli z trudem rusza z miejsca tak postawiony problem, jak zapobieganie chorobom i dotępowanie ich. Zapobieganie — to uratowanie człowieka — to przychodnia, szpital, a gospodarkę narodową — precyzyjnymi złotymi zasobami chorobowych. Niestety, na za silki mamy pieniądze po ustatkowaniu, na profilaktykę ich brakuje. Ktoś gadał po drodze zgubił ten tak mądry dziesiąt w dyskusjach rachunek ekonomiczny. Trzeba go czym prędzej ommaleć i zastosować w praktyce życia.

WYLICZANE w referacie dziesiątki tysięcy straconych, wskutek absencji chorobowej, dni roboczych w portach i innych działach gospodarki morskiej, przemawiają za tym, że czas najwyższy problemy zdrowia traktować także jako zagadnienie o aspekcie ekonomicznym. Element ten jest przecież niezbędny przy planowaniu i realizacji wzrostu wydajności, która jest wprost proporcjonalna do stanu zdrowia pracownika: im zdrowszy człowiek, tym wydajnie pracuje. Im lepsze warunki pracy i opieka lekarska na etapie profilaktyki, tym lepsze wyniki ekonomiczne robotnika, brygady, zespołu, zakładu i przedsiębiorstwa.

I dlatego na problematykę Plenum ZG ZZMP należy spojrzeć przez okulary ekonomiczne, który jest dźwignią obliczyć straty gospodarcze, powstałe wskutek niedostatecznej opieki nad zdrowiem pracownika.

Trzeba więc sięgnąć po stronę medalu, zaczynając od likwidacji wskazanych dysproporcji i od spraw, których rozwiązanie jest możliwe bez zmiany ustaw oraz bez milionowych inwestycji. Oto jeszcze jedno źródło rezerwy gospodarczych, które na co dzień uchodzą naszej uwadze.

Lech NIEKRASZ

W pracowniach WSP

Studentom naszym wyuczeliśmy można życzyć jedynie chęci do nauki. Ma-

nie naukowe. Onegdaj odwiedziłyśmy parę pracowników Katedry Chemii Fizycznej



ją bowiem dobrych wykładowców, bardzo dobrze wyposażone gabinety i pracowni

102 Zgaduj-zgadula

Sto serii popularnych imprez na terenie całego kraju oraz w Bułgarii, Czechosłowacji, NRD i na Węgrzech. Setna i sto pierwsza w Kanałach i USA. Programy obecny 102 Zgaduj-zgadula zadedykowany jest kobietom (z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet). PKO jako współorganizator zaprasza do głównego konkursu rozgrywanego pod hasłem „Kobieta wczoraj i dziś”.

W Gdańsku impreza odbędzie się 4-krotnie: 27 i 28 bm. o g. 18 i o g. 20 w sali kina „Panorama”.

Całość prowadzi: Wacław PRZYBYLSKI i Andrzej ROKI. Wykonawcami programu będą m. in. Sławna PRZYBYLSKA, Katarzyna SOBYSZ, Karin STANEK, Józef PRUTKOWSKI, Jerzy ABRATOWSKI (organy elektroniczne), węgierscy ekwilibryści, tancetki egzotyki (piosenki Ameryki Łacińskiej) oraz Czerwonoczarci.

MO prosi pasażerów...

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Łodzi prowadzi dochodzenie w sprawie zbrodni Stanisława PAWŁACI, który w dniu 8. II. 1965 r. na trasie Pajęczno-Siemkowo został uderzony kilkakrotnie nożem w okolice klatki piersiowej, a następnie wycofany z miejsca zdarzenia i w kierunku przystanku podległ podstępnie atakowi pasażera Henryka KOZŁOWSKIEGO.

Jak ustalono, tak zamordowany jak i Henryk KOZŁOWSKI w dniu tym o godzinie 22.35 wsiadli do pociągu w Częstochowie. Pociąg do Siemkowa przybył o godzinie 0.10 w dniu 6. II. 1965 r. Z pociągu wysiadł sam Henryk Kozłowski, który na pytanie jednej z pasażerek o kolegę oświadczył, że kolega wypadł na trasie.

Ponieważ zamordowany jak i Henryk Kozłowski wyglądem swym (zniszczoną garderobą, silny zarost) wzbudzały powszechne zainteresowanie, Komenda Wojewódzka MO w Łodzi prosi pasażerów pociągów z Częstochowy do SIEMKOWICZ, którzy odbywali w dniu tym dalszą podróż z Siemkowiec pociągami relacji KATOWICE - GDYNIA i zwrócili uwagę na wymienionych, a w szczególności pasażerów, którzy indagowała Kozłowskiego o jego kolegę, kapitana lub porucznika Wojska Polskiego, który odbywał podróż w tym samym wagonie, o telefoniczne skontaktowanie się z KW MO w Łodzi (telefon 292-22, wewn. 800), ul. Kilińskiego nr 152, pokój 73.

Z kroniki WYPADEKÓW

Wczoraj o godz. 6 rano w Nowym Porcie, na ul. Oliwskiej prowadzący „Warszawę” GK 6349 (taksowka WPK GG), Kazimierz S. najechał wskutek nieuwagi na zapórę przejazdu kolejowego. Samochód został uszkodzony.

Czesław E. prowadzący samochodem ciężarowym „Żubr” nr rej. GK 0013, należący do PKS Gdańsk, w czasie skręcania w prawo do bramy PKS nie dał pierwszeństwa przejazdu „Staremu” nr rej. MA 9615, prowadzonemu przez Jana K. W wyniku zderzenia „Star” został uszkodzony.

Samochód „Star C-60” (z nacząca) nr rej. GR 1186 należący do Przedsiębiorstwa Transportu Eurowentylacji Rolnego w Pruszczu, prowadzony przez Marięna L. jadąc w Świątym Wojciechu ul. Jedności Robotniczej do Gdańska, w czasie mijania się z samochodem jadącym z przeciwną, przyhamował na lekko obniżonej jezdni. Boczny posilak tracił go na mijany samochód „Star” nr rej. BC 9476 należący do tego samego przedsiębiorstwa z Bydgoszczy. Odbijując się od samochodu przejechał chodnik i uderzył w okno domu nr 431 rozbiłając szybę, która wpadła do mieszkania zasypując telewizor. „Star” odbił się od muru i zatrzymał na chodniku. Ofiar w ludziach nie było.

Hotel - znaczy dom dla gości

HOTELE trójmiasta nie służą mieszkańcom Wybrzeża. Służą warszawiakom, mieszkańcom Katowic, Poznania, Stąd wniosek płynny - ówczesne miast nie uważają za konieczne dbać o interesy ludzi „zawijających” do nas na dzień lub dwa. Zachodzi ponadto obawa, że takie wnioskowanie nie jest tylko właściwe naszym władzom miejskim, ale niemal wszystkim władzom miejskim w całym kraju. Stąd ciężka sytuacja, jeśli idzie o hotele w Polsce.

Sytuacja hotelowa w trójmieście jest zdecydowanie zła. Nie jest jej w stanie rozładować nawet połowiczne wyjście - za kwalifikowanie kilkuset kwaterek prywatnych jako miejsc noclegowych, nie jest jej w stanie złagodzić ubiegłoroczna praktyka zamiany staku „Mazowsza” na hotel, przynajmniej w okresie zimowym. Jedynym wyjściem w tej sytuacji jest budowa przynajmniej jednego wielkiego, ale to wielkiego w całym tego słowa znaczeniu obiektu, który by radykalnie rozwiązał kwestię.

Działają na terenie trójmiasta dwa hotele „Orbis” - „Grand Hotel” w Sopocie i „Monopol” w Gdańsku, obydwa z wyraźnym przeznaczeniem, ustalonym zresztą z góry przez władze BOP „Orbis” i GKFK i T, służą do obsługi przede wszystkim turystyki zagranicznej: grup turystycznych, jak i osób pojedynczych. Te hotele, ku rozpaczy niekiedy krajowych amatorów spędzenia nocy w wygodnym łóżku, są zobowiązane w pierwszej kolejności zakwaterować gości zagranicznych. Zarządzenia w tym względzie są jednoznaczne, oto cytat z pisma skierowanego do dyrektorów hoteli orbisowskich:

„Niedopuszczalny jest fakt odmowy kwatrowania cudzoziemców, przy równoczesnym kwatrowaniu obywateli polskich. W stosunku do osób nie przestrzegających powyższych zasad, zostaną wyciągnięte konsekwencje”.

Komentować niniejszego cytatu nie ma potrzeby, na-

kladamy. Rzecz wydaje się być nieprawdziwa, dotychczas w turystyce kupujemy dolara za dwadzieścia cztery złote, podczas gdy taka Centrala Handlu Zagranicznego „Animex” kupuje tego samego dolara często za 70 złotych i drożej.

Jedno jest pewne, z jakiegokolwiek strony by się nie podeseło - rozwój turystyki jest koniecznością, w świetle tej konieczności palącym problemem są inwestycje towarzyszące, z hotelami na pierwszym planie. Jest sporządza dokumentacja, na podstawie ekspertyz specjalistów Politechniki Gdańskiej, nadbudowy gdańskiego hotelu „Orbis”, dokonany zostanie przy tej okazji generalny remont pomieszczeń dotychczas eksploatowanych, ale pamiętać trzeba, że to tylko w pewnym, niewielkim zresztą stopniu złagodzi sytuację obecną.

(Jak)

Zakładowa amnestia

W wielu zakładach pracy, na konferencjach samorządu robotniczego poświęconych planom alternatywnym na lata 66-70 podejmują się uchwały o amnestii dla tych pracowników, którzy znaleźli się w kolizji z regulaminem pracy i zasadami dyscypliny pracy.

Ostatnio taką właśnie amnestię ogłoszono w Gdańskich Zakładach Pasmanteryjnych i Gdańskich Zakładach Dzierżawskich, w Ebląskich Zakładach Odzieżowych, Starogardzkich Zakładach Obuwia, Rumiańskich Zakładach Garbarskich i Wejherowskich Zakładach Odzieżowych.

W uchwale na ten temat członkowie samorządu robotniczego stwierdzają, że ogłoszona amnestia zakładowa na mocy której postanowiono wyjąć z akt pracowników dokumenty świadczące o nałożonych karach (z wyjątkiem kar za kradzież mienia społecznego) i zwrócić te dokumenty zainteresowanym do osobistego zni-

szczenia - pozwoli na poprawę stosunków w przedsiębiorstwach, wytworzenie lepszego klimatu do dalszej wspólnej pracy.

Podjęta uchwała poprzedziła szerokie dyskusje wśród załogi, w czasie których wiele mówiono o tym, że człowiek się zmienia, że zmienia go czas, doświadczenie, po prostu życie. Ludzie, którzy kiedyś weszli w kolizję z obowiązującymi przepisami regulaminu przedsiębiorstwa mogą wkrótce stać się świetnymi pracownikami, sumiennymi i wartościowymi.

Trzeba podkreślić, że w wymienionych wyżej placówkach przemysłu włókienniczego, odzieżowego, i skórzanego, amnestia zakładowa ogłoszona z okazji XX-lecia wyzwolenia ziemi gdańskiej, pomyślnie zrealizowania zadań produkcyjnych za rok 1964 oraz z okazji czynnego udziału załóg przy opracowywaniu planów na lata 1966-70.

15 lat pracy z amatorami - plastykami

PANSTWOWE Ognisko Plastyczne w Gdyni - placówka rozwijająca zamiłowanie artystyczne wśród artystów - amatorów, obchodzi właśnie 15-lecie ist-

niem czasie w ognisku z podstawami dyscypliny plastycznej, wiadomościami teoretycznymi z estetyki, historii sztuki. A to już jest poważny wkład placówki w u-

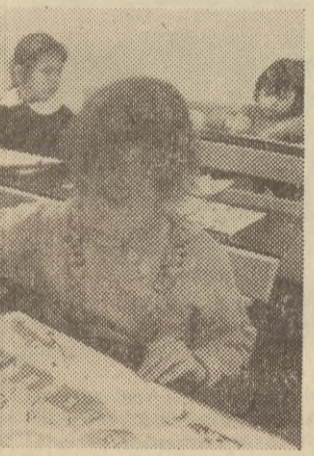
stawie wiedzy nauczyciele rysunku, przygotowują się do egzaminów na studia plastyczne licealiści.

Wielu byłych słuchaczy ogniska ukończyło już uczelnie artystyczne, organizowało indywidualne wystawy plastyczne, uczestniczyło w ekspozycjach krajowych i zagranicznych.

O niedawno ognisko pracuje w nowym lokalu przy ulicy Kieleckiej 4 w Gdyni (w budynku szkolnym). Po dość długim okresie pracy w ciężkich warunkach, placówka otrzymała piękne pracownie przystosowane do wymogów jej działalności. Wykładowcami są artyści-plastycy: Maria Ziomek-Kowalcewska, Stanisław Rollet, Maria Jędrzyk, Krystyna i Zbigniew ERSZKOWSCY.

Na zdjęciu: ogniskowe dzieci podczas malowania. (ak)

Fot. Edmund Zdanowski



nienia. Blisko 3 tys. osób rozmaitych zawodów i różnego wieku zetknęło się w

zamiłowanie artystyczne wśród artystów - amatorów, obchodzi właśnie 15-lecie ist-

stawie wiedzy nauczyciele rysunku, przygotowują się do egzaminów na studia plastyczne licealiści.

Zdobywcy nagród konkursowych za najlepsze wystawy

Ogłoszony w ub. r. ogólnopolski konkurs na najlepsze wystawy i ekspozycje przetworów warzywno-owo-

zamiłowanie artystyczne wśród artystów - amatorów, obchodzi właśnie 15-lecie ist-

zamiłowanie artystyczne wśród artystów - amatorów, obchodzi właśnie 15-lecie ist-

Są państwa, gdzie turystyka jest wręcz przemysłem, do nich należy Bułgaria, która już teraz jest w sytuacji tak dogodnej, że może sobie wręcz przebiierać w turystach, może odrzucać oferty turystycznej wymiany międzynarodowej. Zyski z tej turystyki ma olbrzymie. My, jak dotychczas, ponoc do turystyki do

zamiłowanie artystyczne wśród artystów - amatorów, obchodzi właśnie 15-lecie ist-

zamiłowanie artystyczne wśród artystów - amatorów, obchodzi właśnie 15-lecie ist-

O tym warto wiedzieć

W Gdyni przy ul. 3 Maja 27 sekcja esperanto PTTK organizuje prelekcję protestacyjną przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich.

SESJA DRN - Strómięście

W czwartek o godz. 9 w sali Prezydium MRN w Gdańsku odbędzie się zwyczajna sesja DRN - Strómięście. Tematem obrad będzie sprawozdanie z wykonania planu budżetu dzielnicy w ub. roku oraz z realizacji czynów społecznych.

Zgubiono ... znalezione ...

W Komisariacie Portowym MRN znaleziono w magazynie Świątobojki zegarek, 18 bm. czytelnicza nasza zgięta w Gdyni na ul. Słaskiej jedna biała rekawiczka na kozłuszku, jednopalcówkę. Znalazcę prosi o zawiadomienie pod nr 21-74-24.

Dziś występ gościnny zespołu Filharmonii Pomorskiej w koncercie instrumentów dawnych

Jedyny w Polsce, istniejący przy Filharmonii Pomorskiej Zespół specjalizujący się w muzyce dawnej - jakże pięknej, a w wielu wypadkach zupełnie nieznannej. Wśród wykonanych kompozycji niestety nie ma utworów kompozytorów polskich anonimowych - wybranych z odkrytych tabulatur - lub kompozytorów, których nazwiska od stuleci nie trafiły na afisz koncertowy - mimo niewątpliwych, a czasem zdumiewających wartości artystycznych ich kompozycji.

Specjalną atrakcją dla melomanów stanowić będzie możliwość usłyszenia muzyki dawnych mistrzów wykonanej na oryginalnych instrumentach swojej epoki, których nazwy dziś już są zupełnie nieznane.

Instrumentarium to zostało skompletowane w ciągu wielu lat poszukiwań w muzealnych zbiorach, często jako nieużyteczne od osób prywatnych, odrestaurowane i oddane do użytku zespołu.

Takie nazwy jak: cynkli, pomort, dulcian, sorduna, kromorn, dziś można wyczytać jedynie w encyklopediach.

W jutrzejszym koncercie będą to instrumenty żywe, zachowujące swoją barwę - orzekające słuchaczom muzykę swojej epoki.

W koncercie wystąpią: ze spół instrumentów dawnych i zespół madrygalistów oraz soliści: Renata Janiszewska, Regina Stawiec - soprany; Alicja Paęowska, Irene Tkaczyk - mezzosoprany; Eugeniusz Sasładek - tenor; Wiesław Brychew - bas; Jan Jargoń - organy Dyryguje: Stanisław Galoński. Początek koncertu o godz. 19,30

ODPOWIEDZI

„DIANA” się znalazła? Prosimy właścicieli zgubionego pieska „Diany” o porumienie się z nami: telefon 31-45-17.

Mamy wiadomość o czarującym kundelku. Sądząc z opisu jest to „Diana” - mieszka w Gdyni.

eatma

GDANSK, Opera, „Romeo i Julia”, g. 16. Filharmonia - „Capella Bydgoszczensis pro Musica Antiqua” - godz. 19.30. WRZESZCZ Studio Rapsodyczne „Cenniejsze niż życie”, g. 11. SOPOT Kameralny, „Pan Damazy”, g. 19.

ina

GDANSK - „Leningrad” - „Skarb w srebrnym jeziorze”, NRF, od 12 l. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Kamerálne”, „Białe pustkowia”, USA, od 9 lat, g. 14. „Ludwiku do ronda”, jug. od 16 l. g. 16, 18, 20. „Piast”, „Hrabia Monte Christo”, fr. od 12 l. g. 15.30, 18.45. „Przyjaźń”, „Dwa złote colty”, - USA, od 16 l. g. 17, 20. „Drużyna”, nieczynne. „Panorama”, „Niedziele w Avray”, fr. od 16 l. g. 15.45, 18, 20.15. „Motława”, „Spojrzenie z okna” czeski, od 16 l. g. 15.45, 18, 20.15. „Wrzos”, „Wojna trojańska”, wł., od 12 l. g. 16, 18, 20. „Zak”, „Czarny Orzeł”, fr. od 16 l. g. 16, 18, 20. „Włóknarz”, „Podpisano Arsen Lupin”, fr. od 16 l. g. 18. „Gedania”, „Spięta królowa”, USA, od 12 l. godz. 16, 18. „Na tropie policjantów” - ang., od 16 l. g. 18, 20. „Zorza”, „Dama kamelowa”, USA od 16 l. g. 17, 19.15. „Kosmos”, „Pechowy Sylwester”, włoski, od 12 l. g. 15.45, 18, 20.15.

radio

WAŻNIEJSZE AUDYJCJE w dniu 23 lutego 1965 r. WTOREK

12.25 Szczecińskie zespoły kameralne. 12.45 „Interwencje”, 16.05 Melodia świata, 16.30 Felieton muzyczny, 16.40 Reportaż dyskusyjny, 17.00 Muzyka taneczna, 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 Dyskusja i polemiki, 18.00 Koncert żywe, 20.00 „Kaprysy”, radiofon. komedii Alfreda Musseta

elomixia

na dzień 23 lutego 1965 r. WTOREK

17.00 Dziennik, 17.05 „Stary młyn”, film z serii: „Opowieści z nad rzeki”, 17.20 „Przygoda rycerza Szalawia”, film kr. prod. pol. 17.35 „Portrety ziem zachodnich”, 17.50 „Rozmowa na mię”, teleturynie, 18.15 Występ Zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk w dniu święta Armii ZSRR, 18.45 „Rok 20-ty”, rep. w 20 rozcięciach wywołania Śląska, 19.10 „Bawimy się na D”, pr. z cyklu: „Encyklopedia rozrywki”, 19.30 Dziennik, 19.50 Dobranoc, 20.00 „Premiera”, 20.15 „Bastion nad Nowic”, film dok. prod. radz. 21.15 „Spojrzenie z góry i z dołu”, czyli dwa punkty widzenia na sprawy gastronomiczne, 21.45 Dziennik, 22.05 Wieczorny relaks.